

Nowe przepisy o ochronie zwierząt doświadczalnych

27 maja 2015

Zmniejszenie liczby komisji etycznych wydających zgody na badania na zwierzętach, oraz uzupełnienie ich składu o przedstawicieli organizacji pozarządowych – m.in. takie zmiany wprowadza ustawa o ochronie zwierząt doświadczalnych, która w środę wchodzi w życie.

Ustawa o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych ma zmniejszyć cierpienie zwierząt i ograniczyć ryzyko prowadzenia doświadczeń zbędnych i nieuzasadnionych. Dotychczas obowiązująca w Polsce ustawa z 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach nie uwzględniała wszystkich regulacji unijnych.

Zgodnie z nowym prawem zgód na prowadzenie projektów wymagających doświadczeń na zwierzętach będą udzielały komisje etyczne: 15-osobowa krajowa (KKE) i 12-osobowe lokalne (LKE). W komisjach zasiadą przedstawiciele nauk biologicznych i pokrewnych, nauk humanistycznych (prawnicy lub etycy), a także przedstawiciele organizacji związanych z ochroną zwierząt (NGO) i organizacji praw pacjentów.

Lokalnych komisji etycznych będzie 11 w miejsce dotychczasowych 18. Korum w lokalnych komisjach podczas głosowania ma wynosić 50 proc., a przegłosowanie wniosku będzie wymagać dwóch trzecich głosów pozytywnych. To znaczy, że środowiska prozwierzęce będą miały faktyczny wpływ na decyzje dotyczące dopuszczania eksperymentów.

Wydając zgodę na prowadzenie doświadczenia, komisja etyczna będzie oceniać, czy spodziewane korzyści z doświadczenia są większe niż szkoda dla zwierząt.

Lokalne komisje etyczne muszą współpracować z lekarzem

weterynarii, który nadzoruje instytucje prowadzące doświadczenia.

Jeśli lekarz weterynarii stwierdzi nieprawidłowości dotyczące wykorzystania zwierząt, może doprowadzić do cofnięcia zgody na przeprowadzenie doświadczenia. O ile niedopatrzona nie zostaną naprawione w wyznaczonym terminie, użytkownik zwierząt (a także ich hodowca lub dostawca) straci pozwolenie na działalność.

Jednocześnie organizacje społeczne zajmujące się ochroną zwierząt będą mogły występować w imieniu zwierząt w sądach – np. w sytuacji, kiedy zwierzęta zostaną wykorzystane bez specjalnego zezwolenia albo kiedy użytkownik – wbrew przepisom – narazi je na niepotrzebny ból, cierpienie lub trwałe uszkodzenie organizmu.

Nowa ustawa zakłada monitorowanie stanu zwierząt laboratoryjnych. W tym celu zobowiązuje hodowców, dostawców i użytkowników do zapewnienia zwierzętom właściwej opieki weterynaryjnej.

Instytucje, w których prowadzi się badania na zwierzętach, będą musiały powołać specjalny zespół ds. ich dobrostanu.

Autorzy ustawy położyli duży nacisk na wdrażanie metod alternatywnych, które pozwolą uniknąć wykorzystywania zwierząt do doświadczeń, albo znacznie je ograniczyć. Procedury będą wykonywane tylko wówczas, kiedy nie można zastosować alternatywnych metod badawczych. Ustawa nakazuje ograniczenie liczby zwierząt wykorzystywanych w danej procedurze. Nakłada też wymóg, zgodnie z którym wykorzystywane do badań zwierzęta mają być utrzymywane w warunkach odpowiednich dla ich gatunku, a zastosowane metody badawcze ograniczają do minimum lub eliminują ból, cierpienie i przedłużający się stres.

Na wniosek strony społecznej zapisano zakaz stosowania metod, które uniemożliwiają zwierzętom poddawanych procedurom wydawanie głosu (np. przecinania strun głosowych).

Projekt ustawy przygotowało Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego we współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi w lipcu 2012 r. Dwa lata później (w sierpniu 2014 r.) przyjął go rząd i projekt wpłynął do Sejmu. Prezydent podpisał ustawę w lutym 2015 r.

Źródło: NaukawPolsce.pap.pl